

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o. o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 221.

Leszno, wtorek, dnia 25 września 1928 r.

Rok IX.

Wzamian za „Anschluss“

przyłączenie Prus Wschodnich do Polski.

Propaganda za połączeniem Austrii z Niemcami, czyli za t. zw. „Anschluss“ w obu krajach jest coraz silniejsza, a nawet znajduje mniej lub więcej życzliwy oddźwięk w różnych pozostałych krajach. Przed kilkoma tygodniami wielkie wrażenie wywołało w kołach francuskich i alianckich oświadczenie b. kanclerza Rzeszy Marksa, iż Niemcy nigdy nie zrezygnują z przyłączenia Austrii. Te same słowa wyszły ostatnio w Genewie z ust austriackiego kanclerza ks. dr. Seipla, który oświadczył, iż „Austria nie ma powodu zrezygnować z tych postanowień traktatu pokojowego, które wyraźnie mówią na przyłączenie Austrii do Niemiec“. W dalszym ciągu kanclerz austriacki powiedział, że „sprawa przyłączenia Austrii do Niemiec jest problemem żywotnym i aktualnym“.

Nawet i wśród polityków polskich znajdują się ludzie, którzy rozumieją dobrze, że sprawę przyłączenia Austrii do Niemiec można tylko czasowo odwlec, ale nie można zlikwidować jej bez śladu. Pojęciu temu dał ostatnio wyraz warszawski „Głos Prawdy“, pisząc w tym względzie, co następuje: „Co do Polski, to nie możemy stanąć w szeregach zasadniczych przeciwników „Anschluss“, a to ze względu natury ściśle zasadniczej jako wystąpienia przeciw podstawie nowoczesnej struktury Europy, zasadzie państw narodowych. — Do arsenału sprawiedliwości międzynarodowej — wywodzi dalej „Głos Prawdy“ — włączony został bowiem w wypadkach sporów terytorjalnych plebiscyt i uznano się zasadę, że o przynależności państwową terytorium, decyduje charakter narodowy jego ludności“.

Inne dzienniki polskie uważają, iż przyłączenie Austrii do Niemiec byłoby rewizją istniejących traktatów, precedensem, któryby mógł pociągnąć za sobą dalsze próby Niemiec w tym kierunku, ściślej mówiąc atak „pokoju“ na korytarz pomorski. Tak samo istnieje przekonanie, że Niemcy z chwilą objęcia obszaru austriackiego, wzmocnią silnie swe dotychczasowe stanowisko i uzyskają możliwość zwiększenia swej ekspansji w środkowej i południowo-wschodniej Europie. A to nie jest bez znaczenia w obecnej konfiguracji politycznej Europy.

Istnieje jednak doskonale rozwiązanie kwestji „Anschluss“, o którym nie wiedzą czy też nie chcą wiedzieć dzisiejsi kierownicy polityki zagranicznej większych państw europejskich, a które to rozwiązanie wysunął jeden z największych naszych polityków już w czasie przygotowań do późniejszego Traktatu Wersalskiego. Owym wybitnym mężem stanu przynajmniej co prawda, że nie jest to w zycząciu powiększanie terytorium państwa zwyciężonego. Z chwilą wszakże, kiedy urządziło się Europie na zasadach austriackiego, bo narodu austriackiego niema. Kiedy się już dążyło do zamknięcia Niemiec w granicach ich obszaru narodowego, trzeba było temi granicami objąć cały obszar narodowy niemiecki. Tylko trzeba było przytem konsekwentnie przeprowadzić zasadę, że obszar narodowy musi posiadać jedność terytorjalną, musi być jednym ciągłym obszarem, że nie można zaliczać do niego izolowanych grup, wysp danej narodowości, otoczonych ziemiami obcymi.

Oddzielając Siedmiogród od Węgier, jako terytorium rumuńskie, nie można przecie było uznać za część obszaru węgierskiego kraiku Seklerów, i ta, wcale silna liczebnie wyspa madjarska, otoczona dookoła ludnością rumuńską, pozostać musiała w obszarze rumuńskim. Otóż taką wyspę stanowi izolowana grupa ludności niemieckiej w Prusach Wschodnich, otoczona niemal ze wszystkich stron ludnością polską.

Slusznosc nakazywała więc w czasie rokowań pokojowych, przynajmniej Niemcom austriackie, stanowiące dalszy ciąg obszaru narodowego niemieckiego, a natomiast oddzielić od nich z całą surowością, bez przeprowadzenia komedji plebiscytowych, to wszystko, co do obszaru niemieckiego nie należy, a więc: Alzację i Lotaryngję, cały duński Szlezwiak, wszystkie ziemie polskie, wreszcie izolowane terytorium z ludnością niemiecką w Prusach Wschodnich. Królowcowi z przyległościami, a nie Gdańskowi — jak pisze jeden z twórców Traktatu Wersalskiego — należał się los wolnego miasta.

Tym sposobem zwyciężone Niemcy zyskałyby w ziemiach austriackich niewiele mniej ludności, niżby utraciły gdziekolwiek, a terytorjalnie byłyby nawet trochę większe niż przed wojną, oraz bardziej jednolite, zaokrąglone. Posiadanie przez nich wyspy niemieckiej w Prusach Wschodnich, ze znaczną nadto ilością ludności polskiej w granicach tej prowincji pozostawionej, musi być stałym źródłem niepokoju, jakby zachęta dla nich do polityki agresywnej na

Wschodzie. Nie można było wymyślić nic bardziej groźnego dla przyszłego pokoju.

Rzecz jasna, że oddzielenie Prus Wschodnich od Rzeszy i przyłączenie ich do Polski wywołały musiały w Niemczech całą burzę krzyków i protestów, jednakże łatwiej było to przeprowadzić, dając jednocześnie Niemcom Austrię Dolną i Górą, Tyrol, Salzburg, Styryję i pozostałą Karyntję. Państwo niemieckie posunęło się w swej zachodniej części na południe, a cofnęło się definitywnie na wschodzie; przybyłoby w niem przeszło siedem milionów Niemców południowo-zachodnich, katolików, a ubyłoby niewiele więcej niż milion Niemców wschodnich, Prusaków, protestantów, zważywszy, że blisko jedna trzecia część Prus Wschodnich zamieszkała jest przez ludność polską. Byłaby to duża zmiana w budowie państwa niemieckiego, pociągająca za sobą zmianę w jego charakterze. Środek ciężkości Niemiec przeniósłby się w kierunku południowo-zachodnim. Prawdopodobnie tem państwem nie rządziłyby w przyszłości Prusy.

Już niejedną z naszych polityków stwierdził, że wielkie niebezpieczeństwem dla Europy, a w szczególności dla narodów sąsiadujących z Niemcami powstało nie tyle z faktu zjednoczenia Niemiec przez Bismarcka, ile z faktu, że tego zjednoczenia dokonały

Prusy, i że one nad Niemcami zapanowały. Tu tkwiło główne nieszczęście, zdaje się, że dla samych Niemiec, jak należałoby sądzić z wyników ostatniej wojny. — Przekonaniu jednego z sygnatarjuszw Traktatu Wersalskiego głównym zadaniem zwycięzców powinno było być obalenie panowania Prus nad Niemcami. To zaś można było zrobić tylko przez przyłączenie do Niemiec ziem austriackich i przez należytą jednocześnie amputację Prus na wschodzie. Rzecz jasna, że to ostatnie dzisiaj jest trudniejsze znacznie do przeprowadzenia, niż w czasie przygotowania Traktatu Wersalskiego. Prusy Wschodnie musiałyby przedtem zrozumieć, że połączenie z Polską jest jedyną drogą do podniesienia rozwoju gospodarczego tej prowincji. W Prusach Wschodnich do władzy musieliby przyjść ludzie, trzeźwo patrzący na pewne zagadnienia, a zniknąłby musieliby nacjonalistyczny krzykacz, głoszący dzisiaj hasła wojenne i ideę odwetu wobec Francji i Polski.

Połączenie Prus Wschodnich z Polską stworzyłoby podwaliny pod nowy rozwój Niemiec, na nowych zasadach. Państwo niemieckie byłoby wielkie, byłoby organizacją wielkiego narodu, więcej zrównoważonego i skłonnego do pokojowej pracy z narodami nad kulturą i cywilizacją ludzkości.

L. Łydko.

Z ostatniej chwili.

Okropna katastrofa w teatrze madryckim.

Madryt, (Hiszpanja), 24. 9. (AW.) Wczoraj późnym wieczorem wybuchł olbrzymi pożar w teatrze madryckim.

Z niewytłomaczonych bliżej powodów wybuchnęło płomienie na scenie, rozszerzające się z przerażającą szybkością na coraz to inne rekwizyty teatralne. Publiczność ogarnęła panika. Tłum rzucił się do drzwi zapasowych, które zostały wylamane, zanim je zdołano otworzyć.

Napróżno starano się zaprowadzić porządek i uspokoić przerażoną publiczność. Orkiestra, która na początku katastrofy jeszcze grała właśnie w celu uspokojenia, tłumu — także rozpięchła się w po-
płochu.

Długa konferencja.

Warszawa, 24. 9. (AW) Wczoraj w południe metropolita grecko-katolicki ks. arcybiskup Szęptycki złożył wizytę w gmachu Rady Ministrów premierowi Bartłowi. Konferencja premiera z metropolitą trwała przeszło 1 i pół godziny.

Niemia zmian w rządzie.

Warszawa, 24. 9. (AW) Urzędowo demontują pogłoskę, podaną przez wychodzący w Pradze Czeskiej dziennik „Prager Presse“, jakoby w najbliższym czasie miała nastąpić rekonstrukcja gabinetu. Jednocześnie władza przygotowuje rozporządzenie, któreby w przyszłości uniemożliwiało korespondentom zagranicznym rozpowszechnianie fałszywych wiadomości.

Samobójstwo b. ministra.

Berlin, 25. 9. (AW) Na jednym ze stawów w pobliżu miasta Schwerin znaleziono zwłoki b. ministra meklenburskiego Brucknera. Według odkrytych śladów, można przypuszczać, że b. minister popełnił samobójstwo na samym brzegu i wpadł do wody. Ostatnio przeprowadzone dochodzenia wykazały, że B. nie planował uwiedzenia swej bratanicy a jedynie na gorące jej prośby zgodził się odbyć z nią wycieczkę w Alpy. W czasie której doszło do fatalnego zbliżenia, jaki stał się później przyczyną skandalu.

Sprawa b. posła Dymowskiego.

Warszawa, 24. 9. (AW) Zakończono zostało śledztwo w sprawie zlikwidowanego Banku Narodowego i przeciwko b. posłowi Dymowskiemu. Rozprawa sądowa odbędzie się w październiku.

Projekty min. dla przemysłu i handlu.

Warszawa, 24. 9. (AW) W ministerstwie dla handlu i przemysłu przygotowują się projekty szeregu rozporządzeń i ustaw w celu unormowania życia gospodarczego. Między innymi przygotowują się ustawy o kartelach, spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością oraz ustawa górnicza. — Wszystkie te projekty wejdą pod obrady na jesiennej sesji sejmowej.

Czerwona demonstracja przeciwko Polsce i Anglii.

Moskwa, 24. 9. (AW.) W Charkowie odbyła się demonstracja, w czasie której szereg mówców atakowało gwałtownie politykę Polski w związku z przemówieniem wojewody wołyńskiego p. Józef-

U drzwi wejściowych zapanował nieopisany tłok, skutkiem którego była śmierć setek osób.

W kilka minut po wybuchu ognia nadbiegła straż pożarna, a następnie zjawił się przybyły na ratunek pułk piechoty. Ale już w owej chwili cały, drewniany budynek oraz szereg sąsiednich domów ogarnęły płomienie.

Dokładnej liczby ofiar nie można na razie określić. Przypuszczalnie jednak 700 osób poniosło śmierć a ciężiej lub lżej rannych jest 400—500 osób.

Około północy na miejsce zgłiszcz Teatru Nove Dedes przybył dyktator Primo de Riviera oraz burmistrz Madrytu.

skiego. Wznoszono nieprzyjazne okrzyki pod adresem Anglii i Polski.

Wycieczka przemysłowców.

Warszawa, 24. 9. (AW.) Wczoraj powrócił z Moskwy z wycieczką przemysłowców sen. Ewert, który zwiedził Targi w Niżnym-Nowogrodzie oraz instytucje charytatywne w Moskwie i, Jeningradzie (Petersburgu).

Uposażenie urzędników.

Warszawa, 24. 9. (AW.) Projektowana nowa ustawa o uposażeniu urzędników państwowych jest na ukończeniu.

W nowej ustawie przewiduje się szerszą skalę różnicy płac. Przewidywana podwyżka uposażeń wynosić będzie od 15 do 25 procent.

Niemoralna polityka.

Tolerancja senatu wobec sopockiej łaskini gry.

Gdańsk. (AW.) Wedle doniesień „Volksstimme“ z kasyna sopockiego wpłynęło do Kasy miasta Gdańska 2,185.000 guldów, jako 60 procentowy podatek za rok 1927. „Volksstimme“ podkreśla, że właśnie ta duża suma podatku wpływa na tolerancyjne stanowisko senatu gdańskiego w stosunku do tej instytucji, której demoralizującego wpływu nie da się zaprzeczyć.

Oberwanie się wybrzeża.

London, (PAT) — Niezwykły wypadek oderwania się znacznego odłamu wybrzeża skalistego wydarzył się w czwartek w nocy między Venthor i Blackgang na wyspie Wight. Pęknięcie wybrzeża w tej okolicy zauważono już w lipcu. Dopiero nocy czwartkowej rysa stała się tak głęboka, że część obrzawkowej bloku runęła w morze poprzez biegnącą w tem miejscu drogę publiczną. Setki ton odłamów skalnych zawałiło szosę. Według sprawozdań, odłamu, który wpadł w wodę i posuwa się w głąb morza ma powierzchnię przekraczającą 60 akrów. Pod wodą skryła się część lasu, pokrywającego odłamu wybrzeża.

Kamienie lecą z nieba.

Bombay (AW.) W pobliżu miasta upadł ogromnej wielkości bolid (kamień ognisty, meteoryt). W miejscu upadku meteorytu powstała wółka wyrwa głębokości 5 metrów. W chwili upadku bolid zabił przechodzących dwóch włóścian.

Idea sokoła wśród kobiet polskich.

W stałym dążeniu do rozszerzenia i pogłębienia swej pracy w społeczeństwie Tow. Gimn. „Sokol” powołało specjalne **Dzielnice Wydziału Sokolic**, których zadaniem jest piecza nad promowaniem w sferze i organizowanie ich pod sztandarem sokolin w służbie krajowej.

Taki Wydział powstał w Poznaniu w dniu 31. maja br. i rozpoczął już swą pracę. W jego skład wchodzi pp.: Halina Rozmiarkowa — przewodnicząca, Zofja Zychlińska — I. wiceprzewodnicząca, Ewa Siuchnińska — II. wiceprzewodnicząca i skarbniczka, Zofja Herniczkowa — sekretarka, Jadwiga Kostrzewska — zast. sekretarki, Stanisława Kasprzakówna — naczelniczka, Jadwiga Hedingerowa przewodnicząca sekcji dochodów niesfałszych i Bożena

Stelmachowska — przewodnicząca Okręgu Poznańskiego.

Pragnąc rozwinąć swą działalność i zainteresować nią większe zastępy kobiet, wyłaje Dzielnice Wydział w dniu 30 bm. p. r. w. w. zjazd z całej Wielkopolski. Zjazd ten odbędzie się w Poznaniu w sali 15 Ratusza, łaskawie udzielił przez magistrat z następującym porządkiem obrad:

1. Godz. 9 nabożeństwo u Fary. 2. godz. 10,30 zagajenie, 3. sprawozdanie Dzielnicy Wydziału Sokolic, 4. referat przedstawicieli W. Wydziału Sokolic Warszawa, 5. ustalenie programu na przyszłość, 6. wolne głosy. O godz. 13,30 przerwa obiadowa, o godz. 15 pokaz ćwiczeń gimnastycznych zdziału druhen poznańskich.

Uczestniczki Zjazdu korzystać będą z ulg kolej.

Konferencja w sprawie stygmatyki z Konnersreuth.

(KAI) Konferencja Episkopatu bawarskiego, która odbyła się niedawno pod przewodnictwem Ks. Kardynała Faulahbera, wydała następujące publiczne oświadczenie: „Ze względu na natłok, a także z powodu nadużyć odwiedzania Teresy Neumann w Konnersreuth, uzależnione zostało przed rokiem od specjalnego zezwolenia Ordynariatu Biskupiego w Regensburgu. Gmina Konnersreuth i rodzina Neumannów przyjęły do zarządzenia z należnym wobec Kościoła poszanowaniem i stosowały się do niego, o ile to było od nich zależne. Tak samo teraz, jak

i przedtem należy powstrzymać i asowo odwiedzić w Konnersreuth, ponieważ nie jest to miejsce odpowiednie dla sensacji i zaspakajania ciekawości. W szczególności duchowieństwo powinno oceniać należyście ten zakaz masowych odwiedzin. Jeżeli istnieją szczególne względy, usprawiedliwiające w poszczególnych wypadkach odwiedzić można zwracać się o pozwolenie na wniosek i równoczesne polecenie ze strony odnośnego urzędu parafialnego przy Biskupim Ordynariacie w Regensburgu.

—o—

Masoneria przeciwko immigracji do St. Ziedn. Ameryki.

(KAP) Masoneria amerykańska domaga się jak najusilniej surowego obostrzenia imigracji do Stanów Zjednoczonych. Natychmiastowego zastosowania domaga Ku-Klux-Klanu „Masonskie dla Ameryki” z Chicago i „Southwestern Freemason”, które napływu nowych mas ludzkich, a zwłaszcza katolików, i połączone z nim tworzenie nowych religijnych i narodowych centrów w Stanach Zjednoczonych uważają za niepożądane. Według twierdzenia wolnomularzy, nowi przybysze nie ulegają amerykanizacji, zachowują oni swój język, obyczaje i wierę. Związkiem katolicki przeciwstawia się postę-

powi amerykanizacji. Przybyszom stawia się także zarzut, że wywożą zarobione w Unji pieniądze, nie chcą stać się obywatelami nowej ojczyzny, i że pozostają w charakterze robotników, wykonyjących Stany Zjednoczone na rzecz kraju, w którym się urodzili.

Niski poziom „świeży” masonów amerykańskich musi niektóre wielkie wyzwywania. Kalifornia t. zw. masońskie komitety wycho do zorganizowania w tym roku przeznaczyła 10.000 dolarów na wykonanie tego celu, w którym przewidziane są konferencje obowiązkowe kursy i wydawnictwo czasopism.

—o—

Proces „arcybiskupa” Kowalskiego.

Płock, 22. 9. Piąty dzień procesu rozpoczął się pod znakiem tajemnicy. Od rana zeznawała b. zakonnicą marjawicka Zofja Trochówna. Zeznania tej w świetle aktu oskarżenia odróżnia się od zeznań innych deprawowanych dziewcząt, że mowa w niem nie tylko o czynach lubieżnych, lecz również o usiłowaniu zniewolenia. W r. 1921 Kowalski w czasie wizytacji wzał ją do swego pokoju do spowiedzi a potem kazął przynieść ją do Płocka. Jeżeli pocięła ją jakiejś przewinienia, musiała chodzić do niego oskarżać się, a wtedy on całował ją lubieżnie aż do bólu. Pewnego razu oskarżono ją fałszywie o kradzież półeczoch i płótna. Udała się więc do Kowalskiego, a ten lotr usiłował ją wówczas zniewolić. Gdy po pewnym czasie powtórzyło się to jeszcze raz, Trochówna zabrała wszystkie należące do niej rzeczy i zbiegła z klasztoru. Na przesłuchaniu Trochówny zakończono tajemność rozpraw.

Po ogłoszeniu decyzji sądu o otwarciu drzwi sala sądowego zapelniała się ciekawą publicznością. Wzywano św. Pagowskiego. Jest to duchowny marjawicki, który wyłamał się z pod władzy Kowalskiego zakonnice po objawieniu tegoż o mistycznych ślubach zakonników. Zachowuje on regułę pierwotnych marjawitów, jednak należy go uważać za schizmatyka, nie uznającego władzy papieskiej. obrońca Kowalskiego wnosi o zaprzysiężenie świadka, gdyż zdaniem obrońcy przepis o przywiejach osób duchownych, dotyczący składania zeznań przed sądem bez przysięgi nie może mieć doń zastosowania, ponieważ nie jest on kapłanem katolickim a z marjawityzmu ostentacyjnie wystąpił. Wywołuje to gorący sprzeciw świadka. Z kolei prokurator stwierdza, że św. Pagowski nie stracił charakteru duchownego i wobec tego może składać zeznanie bez przysięgi. To samo stanowisko zajął i sąd, uwalniając świadka od przysięgi. Na tem posiedzenie sądowe zostało odroczone do wtorku.

Czerwony militarizm.

Groźny wzrost sowieckiego lotnictwa wojennego.

Moskwa. (AW.) Moskiewska ogłasza cały szereg szczegółów dotyczących organizacji Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Z. S. S. R. która nosi nazwę „Osowiachim”. Według zagadnieńmi dotyczącymi lotnictwa. Liga ta zajmuje się militarną robotników i chłopów. „Osowiachim” liczy obecnie na terenie Z. S. S. R. 42 tys. klubów, organizacji wojskowych i posiada około 3 miljonów członków.

—o—

10-lecie niepodległości Państwa Polskiego.

Minister Kultury i Wniosków komunikował wojewodom ogólne wytyczne, które winni kierować się naczelnicy władz II i III instancji przy pracy nad zorganizowaniem święta 10-lecia niepodległości Państwa Polskiego.

Święto winno być wyzyskane w celu pobudzenia inicjatywy społecznej i ofiarności publicznej w kierunku budowy i rozszerzenia instytucji kulturalno-oświatowych, obejmujących, najszersze koła ludności, — tem samem do unikania kosztownych a zbytecznych wydatków.

Święto to według polecenia Ministra winno być obchodzone jak najuroczyściej.

Kłopoty Austrii.

Wiedeń. (AW.) Wobec tego że rokowania w sprawie zapowiedzianej na 7-go października demonstracji bojówek partyjnych Wiener Neustadt nie wydały żadnych rezultatów. Nie jest wykluczonem, że rząd wyda zakaz tych demonstracji. Pisma tutejsze domagają się takiego zakazu tembardziej, że oprócz zjazdu „Heimwehry” i bojówek socjalistycznych komunistów również zapowiadają demonstracje na ten sam dzień w Wiener Neustadt.

„Akcja rosyjska” w Jugosławii.

Białogrod. 22. 9. (Rps.) Rząd jugosłowiański poczynił nowe posunięcia w swej świeżo zainicjowanej akcji na korzyść emigracji rosyjskiej. W Białogrodzie powstał ma rosyjski instytut naukowy „Jugoslaviuc”, którego zadaniem będzie specjalnie zapoznanie emigracji rosyjskiej z życiem i kulturą słowian południowych. Skarb jugosłowiański przeznaczył specjalne fundusze dla okazywania stałej pomocy pisarzom rosyjskim na emigracji. Serbska akademja nauk w Białogrodzie i ministerjum oświecenia biorą bezpośredni udział w organizacji jugosłowiańskiej „akcji rosyjskiej”. Minister oświaty Milan Grol oświadczył, na zjeździe uczonych rosyjskich w Białogrodzie, że „akcja rosyjska” Jugosławii, oparta będzie na popieraniu nauki rosyjskiej przez jugosłowian, na zapłaceniu długu wdzięczności, który Jugosławia zaciągnęła wobec Rosji carskiej, oraz na miłości, którą jugosłowianie żywią do Rosji i narodu rosyjskiego. Patriarcha serbskiej cerkwi prawosławnej Dymitr udzielił dla tej akcji rządu jugosłowiańskiego swego błogosławieństwa.

Zawieszenie broni w Chinach.

Szanghaj. (AW.) Prowadzone od kilku dni w T sien-Tsinie rokowania pomiędzy przedstawicielami sztabów nankińskiego i mukdeńskiego doprowadziły do pełnego zawieszenia broni pomiędzy oboma walczącymi armiami. Zawieszenie broni niezwłocznie zostało wykonane.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Dziś dnia 24. 9. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	1	8,8
Funt angielski	1	43,07
Frank franc.	100	34 696
szwajc.	100	170 864
Marła niem.	100	21' 65

gp) **Papierosy monopolowe z narisem żydowskim.** Korespondent „Prager Presse” donosi z Warszawy, że zarząd polskiego monopolu tytoniowego sprowadza w najbliższym czasie z Palestyny wielkie ilości tytoniu, z którego będą wyrabiane „Papierosy żydowskie” z hebrajskim napisem.

gp) **Wywóz drzewa z Polski.** W pierwszej połowie 1928 r. Polska była najważniejszym dostawcą drzewa okrągłego na rynku niemieckim. W okresie tym Polska dostarczyła Niemcom 733 200 ton. Następnie idą Czechosłowacja z 398 200 ton i Austria z 334 tys. ton.

gp) **Drzewo do Anglii.** Wywóz drzewa z Polski do Anglii w przeciągu 7 miesięcy r. b. uczynił 209 613 ton reg. Polska zajmuje w tym wywozie piąte miejsce. Ogółem w porównaniu z innymi państwami, największy spadek eksportu w dziale materiałów twardych miękkich gatunków przypada na Polskę. W maju r. b. wywóz klepki dębowej z Polski do Anglii wynosił około 435 ton., w czerwcu spadł na 6 ton, w lipcu jednak uległ poprawie.

gp) **Projekt utworzenia banku eksportowego.** W związku z biernością bilansu handlu, rozważany jest w kołach rząd. projekt utworzenia banku eksp. tj. wielkiej instytucji bankowej o charakterze publicznym, która by zajęła się specjalnie finansowaniem eksportu. Zadaniem banku eksportowego byłoby udzielanie tańszych i długoterminowych kredytów eksporterom polskim, któreby umożliwiły konkurencję z przemysłem zagranicznym. Ponadto bank eksportowy miałby popierać eksport drogą ubezpieczenia kredytów eksportowych. Bank eksportowy miałby być zorganizowany we formie towarzystwa akcyjnego z poważnym udziałem rządu.

gp) **Rozsądna polityka gospodarcza.** Chcąc poprzeć produkcję konserw rząd węgierski przydzielił 9 czynnym na Węgrzech fabrykom konserw 100 wagonów cukru bez podatku, co pozwoliło tym fabrykom zaoszczędzić przeszło pół miliona pengó na kosztach produkcji.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

Nowa flaga Afganistanu.

Śród licznych reform, jakie król Afganistanu, Amanullah, wprowadził w swem państwie po powrocie z podróży po Europie, znajduje się też reforma flagi Afganistanu. Zamiast poprzedniej czarnej flagi, upstrzonej różnymi emblematami, król Afganistanu zaprowadził nową, czarno-czerwono-zieloną, a kombinację tę wyjaśnił w ten sposób: Barwa czarna ma oznaczać czas, gdy Afganistan znajdował się pod jarzmem cudzoziemskim; czerwona — krew przelaną za wolność ojczyzny; zielona zaś — dobrobyt i nadzieję na przyszły rozwój Afganistanu.

Spadł z piętego piętra — wstał.

Z dachu 5-piętrowego pałacu w Budapeszcie spadł pracujący tam monter. Natychmiast po upadku bez czynnej pomocy monter wstał i wszedł do bramy domu. Wzywany lekarz pogotowia stwierdził tylko kilka nieznacznych obrażeń.

Zagadkowa osada w kraterze wulkanu.

Jak donoszą z Sydney, w Australji, naukowa ekspedycja odkryła kolonje tubylców, zamieszkującą wyspę krater na szczycie wulkanu w Long Island, 100 kilometrów od wybrzeża Madang w Nowej Gwineji. Gdy ekspedycja dotarła do brzegu olbrzymiego krateru ujrzela wielkie na 6 kilometrów kwadratowych jezioro, głębokie na 700 stóp. Z jednej strony jeziora piętrzyły się budowle na palach, z których wznosił się dym. Spadziście ściany krateru nie pozwoliły ekspedycji zejść w głąb, by się bliżej przyjrzeć owej tajemniczej kolonji. Mieszkańcy tej kolonji nigdy dotychczas nie weszli w styczność z innymi mieszkańcami Long Island. Teraz przygotowuje się nowa ekspedycja, wyposażona we wszelkie środki umożliwiające zejście w głąb krateru, a mającą za zadanie bliższe zbadanie tej zagadkowej osady ludzkiej.

Najwyższy gmach na świecie.

W tych dniach w Chicago zatwierdzone zostały plany budowy gmachu który będzie o 88 stóp wyższy od najwyższego nowojorskiego drapacza chmur Woolwortha, mierzyć będzie zatem 880 stóp. Gmach będzie przeznaczony na biura, w których znajdzie pomieszczenie 18.000 urzędników. Gmach ten, mający nosić nazwę Chicago Toover wybudowany będzie za półtora roku. Koszt nabycia gruntu i budowy wyniesie będzie 45 miljonów dolarów. — Ogólna powierzchnia, którą zajmować będą lokale biurowe w nowym tym gmachu, wyniesie będzie 3 640 000 stóp kwadratowych.

Skazany książę.

Dyscyplina angielska.

Paryż, 21. 9. (ATE.) Dzienniki amerykańskie donoszą, że najmłodszy syn króla angielskiego książę Jerzy który obecnie odbywa służbę, jako oficer marynarki na pokładzie krążownika „Durham” skazany był na miesiąc aresztu, obostrzony za naruszenie dyscypliny wojskowej. Książę bez pozwolenia zwierzenników swoich udał się do Hollywood, gdzie zabawił się w towarzystwie aktorek filmowych.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Wtorek, dnia 25 września 1928 r.

Bł. Ładysława z Gielniowa.

W. st. g. 5. m. 25. Z. st. g. 17. m. 37.

W. ks. g. 14. m. 47. Z. ks. g. 3. m. 3.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielko polskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Poniedziałek, dnia 24. 9. godz. 7 rano: Temperatura powietrza 6,0 wiatr zach. o prędk. 3 m/s pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 747,2 wilgotność 100%. W następnej dobie temperatura najwyższa + 10,7 najniższa - 7,2. Ilość opadu 3,5.

—o—

LESZNO.

1) Stacja opieki nad dziećmi (ul. Zielona 14a, przysięgło przyjęcie niemowląt we wtorek, 25 bm. o godz. 4-tej po poł.

2) Tow. Pan św. Wincentego a Paulo. Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, 25 bm. o godz. 5-tej po poł. w Ratuszu. O jaknajliczniejszy udział uprasza Zarząd.

3) Patriotyzm kolejarzy. Zgodnie z podanym programem przeprowadziło Kolejowe koło L. O. P. P. na okręg leszczyński „Tydzień Propagandy“ na terenie kolejowym ograniczając się do zbiórki na dworcu, dobrowolnym (pół proc.) oprocentowaniem się poborów prac. i sprzedaży znaczków. Z powyższego wpłynęło 3342 zł 31 gr; rozchód 21 zł; wobec czego na konto L. O. P. P. przekazano 3321 zł 31 gr. Wszystkim, którzy przyczynili się do uzyskania tak poważnej sumy, składa Zarząd serdeczne „Bóg zapłać“.

4) Zakończenie Tygodnia Dziecka. Wczoraj o g. 8 na sali Powsz. Szkoły żeńsk. przy pl. Dr. Metziga odbyła się wieczornica, poświęcona Matce, jako ostatni punkt Tygodnia Dziecka. Uroczystą akademię rozpoczął odczytaniem na pianinie milego „Poloneza“ Cnopina p. Ciesielski. Drugi i trzeci punkt wieczornicy wypełniły śpiewy chóru dziewcząt „Tobie czesze“ i „Złamane berła“. Punkt czwarty deklamacja ucz. 7 kl. p. t. „Śpiew matki“. Następnie pierwszy zapowiadany wykład p. O. Harasiewicz p. t. „Matka przewodniczą duchową dziecka“, w którym prelegentka w rzeczowo ujętym temacie wykazała zasadniczą rolę matki w wychowywaniu religijnym, narodowym, etycznym i psychologicznym dziecka. Jako dalsze punkty programu wieczornicy odbyły się deklamacje matych dziewcząt 5—8 letnich, śpiew chóru dziewcząt „Nasz Bałtyk“ i „Ojczyzna“; deklamacja ucz. 5 kl. „Droga do nieba“, duet p. Szpunara na skrzypkach i p. L. Harasiewicz na fortep. „Kujawiak“ „Serenada“. Wreszcie drugi wykład p. Dobrowolskiej p. t. „Opieka nad matką“ w której treściwie prelegentka przedstawiła konieczność opieki społecznej nad matką w szczególności i kobietą w ogólności. Odśpiewaniem wspólnym „Boże coś Polskę“ ukończono o godz. 9.30 uroczystą akademię, a tem samem zakończono „Tydzień Dziecka“ na terenie Leszna, jak ogólnie na terenie całego państwa.

5) Zebranie Chrzesc. Zw. Zaw. Wczoraj o godz. 11.30 na sali Domu Katolickiego odbyło się zebranie okręgowego koła Chrzesc. Zw. Zawod. przy udziale przybyłych z Poznania prezesa wojewódzkiego p.

Gawrońskiego i sekretarza wojewódzkiego p. Bresińskiego. Zebranie zagał wiceprezes Zarządu okr. p. Papierz witał wszystkich zebranych hasłem „czesze wspólnie j pracy“ i po odczytaniu porządku obrad przyjętego bez zmiany, oddał głos przybyłemu z Poznania p. prezesowi Gawrońskiemu. P. prezes Gawroński powitał wszystkich zebranych „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“ krótko lecz treściwie przedstawił starania, poczynione jak też uśkutecznione przez zarząd w Poznaniu w pertraktacjach z pracodawcami w sprawach poprawy bytu robotników w ramach programu związku, t. zn. w ramach zasad chrześcijańskich i narodowych. Następnie zabrał głos sekretarz wojewódzki p. Bresiński, który w obszernym nader treściwym sprawozdaniu rozwinął przedmowę prezesa, dając szczegółowy obraz starań zarządu w sprawach poprawy bytu robotników, podając rezultaty pracy komisji arbitrażowej w Poznaniu i wartości zawartych taryf dla robotników w przemyśle i handlu, w przemyśle ceramicznym i metalowym. Na zakończenie raz jeszcze za prezesem zaznaczył zasadę zarządu prowadzenia walki czyli starań w ramach zasad chrześcijańskich i narodowych i prosił o szeroką dyskusję, aby poznać teren leszczyński. Duch przemówień zebr. zgadzał się z programem zarządu i jego poczynaniami, o czym można było się przekonać bodaj z przemówień tych, którzy zabierali głos. Mianowicie skarbnik z Ostrowa p. Olejnik zaznaczył, iż pracodawcy z Ostrowa jeszcze nie realizują postanowień zawartych w taryfach, lecz że ich się do tego potrafi nakłonić, p. Ciemnoczołowski o potrzebie utrzymania ducha chrześcijańskiego i narodowego w szerokich masach robotniczych, p. Walkowiak potrzebę opieki nad robotnikami rolnymi i potrzebę wysunięcia własnej listy do Kasy Chorych i kilku innych. Na zakończenie zabrał głos prezes p. Gawroński i sekr. p. Bresiński, zapewniając zebranych o popieraniu nadal potrzeb robotników i nawołując do organizowania silnych szeregów Chrzesc. Zw. Zaw. Po odczytaniu własnej listy do Kasy Chorych przyjętej bez zmiany odśpiewaniem „Boże coś Polskę“ zebranie zamknięto o godz. 2-giej.

6) Tow. Pszczelarzy. Wczoraj o godz. 3-ciej w lokalu p. Istkiego odbyło się zebranie Tow. Pszczelarzy. Zebranie zagał prezes p. prof. Krajewski i odczytał porządek zebrania, przyjęty bez zmiany. Po kilku uwagach okolicznościowych o konieczności zimowania pszczół, p. prezes wygłosił dłuższy referat n. t. „życie trutni i usypianie pszczół“, w którym szeroko i obrazowo przedstawił próżnujące życie trutni z pracy pszczół w ulach, moment zbiorowej walki tych ostatnich z trutniami, rezultaty tych walk w ulach, wreszcie okres zimowania pszczół i jego naturalny przebieg przez czas zimy. W referacie swym p. prezes wykazał doskonale opracowanie tematu z zamiłowaniem członka amatora pszczelarza i człowieka światłego życia tychże. W dyskusji poruszano kwestje zbiorów tegorocznych miodu, przyczyny jego miernych wyników. Wreszcie sprawy formalne, jak potrzeby cukru dla pszczół, składki członkowskie i sprawa wystawy. O godz. 5 zebranie zamknięto, wyznaczeniem terminu przyszłego zebrania na niedzielę, 28 października rb. na tejże sali. Na 52 członków Tow. obecnych było jedynie kilkunastu, lecz tłumaczono to niepogodą.

7) tak serdecznie kocham, Beto... myślę, że więcej, jak kogokolwiek na świecie! W ostatnim twoim liście żądasz Ty, niezsute dziecko, abym Ci doniosła coś o moich wielbicielech. Cóż za niewczesne życzenie! Chcesz wiedzieć, czy oni są wysokiego, lub małego wzrostu, piękni lub brzydzy, czy są dobrą albo złą partją? Czy mam Ci ich opisać w zbiorowym pojęciu, lub indywidualnie?

Pani Manners powinna była Ci powiedzieć i niezawodnie też to robi, chociaż obawiam się, aby ta dobra nauka nie poszła w las, że ciekawość w najlepszym razie jest to uczucie plebejuszowskie, a tem samem niezgodne z Twojem stanowiskiem w świecie. Jestem względniejsza, od niej i mówię Ci z całą skromnością, że wielbiciele moich jest tak wielka liczba. jak drzew w dolinie Ambrosa. Wynurzają się oni w najniestosowniejszym czasie i na najmniej spodziewanych miejscach i przysparzają mamie niesłychanie wiele kłopotu. Biedna mama! Zdarzyło się jednak coś takiego co ją wprowadziło w dobry humor. mówię tu o malej awanturze, zaszłej przed naszym wyjazdem z Baden-Baden, a jakkolwiek pod każdym względem różni się z nią w zdaniach, droga Beto, jestem przekonana, że i Ciebie wiadomość ta ucieszy.

Redfordowie i Van Dornowie z Nowego Jorku mieszkali w hotelu Europejskim, również Bradfordowie z Bostonu i inne rodziny angielskie, z którymi zawaraliśmy znajomość u amerykańskiego posła w Londynie. Alicja Bradford jest moja dawna szkolna koleżanka, a jej brat Alfred, o ile mu pozostaje czasu wolnego do studiowania przewodnika podróży i pielęgnowania licej czerwonej brody, zużywa go do napisania sonetów do moich ocz, bez rymu, bez sensu, i bez rozumu.

W przededniu naszego wyjazdu z Baden-Baden, puściłam się z tem szlachetnym towarzystwem na konną wycieczkę do Czarnego Lasu; mama, bolała głowa, wprosiłam się przeto pod opiekę pani Bradford, która znając słabość syna swego Freda, całkiem mnie jemu powierzyła.

8) **Baczność Pszczelarze!** Członkowie Towarzystwa Pszczelarzy, którzy chcą uzyskać tańszy cukier do podkarmienia pszczół, powinni się zgłosić do sekretarza p. Rzepki, Leszno, Rynek 14, z podaniem, ile pni posiadają, i zapotrzebowaniem cukru, oraz wpłatą gotówki na zamówienie. — Zgłoszenia przyjmuje się tylko do 3-go października br. Kto się zgłosi później nie zostanie uwzględniony. Zarząd.

9) **Wynik wczorajszego meczu piłki nożnej.** Nasza dzielna drużyna „Sokoła“ odnosi coraz to dalsze sukcesy w rozgrywkach piłki nożnej i żaden z przeciwników, który staje z nią do walki, nie może powstrzymać „Sokoła“ w jego zwycięskim pochodzie. Wczoraj, w niedzielę na boisku sokolem o godz. 3.30 po poł. rozegrano mecz między „Sokół“ I. a „Czarni“ I. z Wolsztyna, z wynikiem 2:0 na korzyść „Sokoła“. Mimo, że deszczowa pogoda nie sprzyjała zawodom, jednakże obfitowały one w wiele ciekawych momentów, szczególnie niebezpiecznych przed bramkami, z których jednakże tak jedna jak i druga strona nie zawsze skorzystała potrafiła. Na pochwałę zasługują dwaj bramkarze, którzy doskonale i ofiarnie bronili swych świątyni.

10) **Z teatru.** W piątek odegrana rewja p. t. „Idź pan spać“ ubawiła do lez publiczność zebraną w Hotelu Polskim. Brawom i bisom nie było końca. Laury naturalnie zbierał p. A. Kaczorowski, który jest niezrównanym odtwórcą „kawałów żydowskich“. Oba sketsche wywołały huragany śmiechu. Poznaaliśmy również p. Purchle, tenora o wspaniałym silnym głosie, który mógłby śmiało zostać zaangażowany do opery poznańskiej, przez co zyskałaby ona na tak zdolnym śpiewaku. Tańce p. Marty Relli, miłe i sympatyczne, jak i odtwórczyni, wywarły wielkie wrażenie. Poza tem poznaliśmy p. Dunikowską, jako dobrą siłą dramatyczną a p. Mierzwińską, jako śpiewaczkę i aktorkę w scenie apaszowskiej. Pani A. Rynas odśpiewała z uczuciem piosenki ludowe i kabaretowe. Sympatyczny ten i pełen humoru zespół, którego duszą jednak jest p. Kaczorowski mógłby częściej przyjeżdżać do nas. Liczyć możemy bowiem na wypełnioną salę.

11) **Przykre zdarzenie.** W piątek, 21 wiecz. br. za Strzelnicą przy wylocie ulicy Zacisze, bawiło się dwóch chłopczków puszczaniem latawca. Nagle pojawiło się dwóch obywateli „mocno zawianych“, którzy z niewytłomaczonych powodów poczęli owych małych chłopców ścigać i odebrać im, porzucony w ucieczce przed pijakami latawiec. I to wszystko stało się właśnie w „Tygodniu Dziecka“. (!) Nazwiska owych obywateli są nam znane. Czekamy więc, w jaki sposób wynagrodzą owi panowie strach i stratę jakie ponieśli ci dwaj chłopcy.

12) **Rozprawa karna o sprzeniewierzenie.** W dn. 26 i 27 września br. odbędzie się w tut. Sądzie okręgowym sala rozpraw nr. 35, ponowna rozprawa karna przeciw Wiktorowi Gótkowskiemu, b. zarządcy i administratorowi dóbr państw. w Racocie i tegoż żonie Marji Gótkowskiej o występek sprzeniewierzenia z §§ 246, 259, 350 i 359 u. k. popełnionego na szkodę Skarbu Państwa. Do rozprawy, która się rozpocznie dnia 26. września br. o godz. 9-tej rano wezwano 34 świadków. Wstęp na rozprawę dozwolony jest tylko za karikami, które wydawać się będą w dniu 26. września br. od godz. 8-mej rano w pokoju nr. 28 I. p.

—o—

WŁOSZAKOWICE.

Pan Woźwoda zamianował rozr. z dnia 1. IX. 1928 r. I. dz. 22520/28-I. p. Franciszka Gorzełn'aka, soltyśa w Włoszakowicach urzędkiem stanu cywilnego ra powód Włoszakowice.

Przypominasz sobie zapewne, droga Beto, powiaśki o Elfach, z Czarnego Lasu, które lubiliśmy czytywać w dzieciństwie. Jest to ojczyzna czarodziei, krasnoludków, i bogin leśnych, duży, ponury las jodłowy, gdzie olbrzymie drzewa gęsto przy sobie wyrastają, ciemne zielone gałęzie łącząc się wzajemnie, nie dadzą przedrzeć się promieniom słońca, a miły wietrzyk, zawiewający z Alp, zdaje się przyjaźnie nas witać. Fred Bradford i ja oddaliśmy się cokolwiek od reszty towarzystwa.

— Pozwólmy im jechać naprzód, — poszepnął — stare przysłowie mówi prawdę: że dwie osoby tworzą towarzystwo, trzy, lub więcej nie tworzą żadnego.

Wolę towarzystwo jednego nudnego człowieka, jak pół tuzina ludzi, a Freda słodkie dowcipy są jeszcze znośniejsze, niżeli Archiego Van Dorn, to też nie miałam nic przeciwko temu.

Wyjechałszy tedy w zaczerowany las, w tę ciszę i mistyczną ciemność. Przypomniałam sobie freski zdobiące źródło Baden-Baden i mimowolnie ogłądałam się za kartami, dziękim strzelcem i leśnymi syrenami, które to miejsce zamieszkiwać mają. Ach! nie podobnego tam nie ujrzałam, a Fred Bradford z niebieskim welonem naokół kapelusza, wedle angielskiej mody i z podróżną książką wyglądającą z kieszeni, był jedynym czarodziejem, jak daleko tylko okiem się zasięgało. Nagle zawoiał!

— Któż u kata tam jedzie? Przecież to nie żaden z naszych!

Z zielonej gestwiny przed nami ukazał się koń z jeźdźcem. Pierwszy był pięknym zwierzęciem, czarnem jak północ; drugi... no, widziałam go, jak obok nas przeleciał i obrócił się na siodle, aby na mnie popatrzeć, jak gdyby była jakim rzadkim egzemplarzem mojej rasy, drugi był jasnowłosej z jasną brodą. W mgnieniu oka zniknął jak dziki strzelec pomiędzy drzewami lasu.

Ciąg dalszy nastąpi.

Córki milionera.

Powieść, (przekład z angielskiego)

Ciąg dalszy.

Umiała je już na pamięć, ponieważ cały dzień pozostawały w jej posiadaniu; tymczasem nie mając nic innego do roboty, postanowiła jeszcze raz je przeczytać. Obadwa pisane były kobiecą ręką, na białym, eleganckim papierze, ozdobnym w monogramy i korone. Pierwszy z nich brzmiał:

„Droga, ukochana Beto! Ostatni raz pisałam do ciebie z hotelu Europejskiego w Baden-Baden, długi, długi list, ponieważ wiem, że wszystko to cię obchodzi, co się dzieje na tem wielkim lekkomyślnym targowisku próżności, po którym ciębie, szczęśliwa, nie unosily jeszcze niedolne do lotu skrzydła. Czas twego wystąpienia w wielki świat nadchodzi, i niezawodnie mama wróci przybędzie, aby cię zabrać pod swą opiekę. Biedna mama! Ze mną już bowiem ma ona dość kłopotu, a z dwiema dorosłymi pannami, nie wiem doprawdy, jak sobie da radę.

Jesteśmy obecnie jak widzisz w Luzernie. W wielkim hotelu, gdzie mieszkamy, pełno jest cudzoziemców: Niemców, Francuzów, Anglików i wielu Amerykanów. Co dzień przy table d'hote spoglądają na mnie znajome twarze, zupełnie jakby się było w Saratogu, lub Nowym Jorku. Kamienny port, do którego dobiegają parowce, znajduje się naprzeciw mego okna i myślę, żebym się wcale nie zdziwiła, gdybym pewnego dnia ujrzała Cię, jak wsparta na ramieniu ojca, stamtąd nadchodzisz i na widok Rigiego, niebieskiego jeziora i dawnych strażnic na górach wybuchasz samymi wykrzyknikami podziwu. Czy wiesz o tem, że faktycznie już rok upłynął, jak nie widziałam Twej lubej twarzyczki? Ach, bo ja ciebie

KROTOSZYN.

kn) **Samobójstwo.** Dnia 20 bm. rano o 5-tej gospodarz K. z Olesia w pow. krotoszyńskim popełnił w mieszkaniu samobójstwo, pozabawwszy się życia celnym wystrzałem w głowę z dubeltówki.

WOLSZTYN.

wn) **Wielki pożar.** W Wroniawach pod Wolsztynem wzniesiony pożar w budynkach rolnika i oberżysty Wojtkowiaka. Spaliły się wszystkie zabudowania, stojące na gruncie p. W. Straty są bardzo duże, albowiem spaliło się całkowicie żniwo zbioru tegorocznego i maszyny rolnicze.

WIELKOPOLSKA.

w) **Kościąn. (Samobójstwo.)** Stenotypistka Czesława z Walterów Pieprzycka, 30-letnia wdowa z Poznania bawiąca na wywczasach u p. Z. Niklasa w Donatowie, (pow. Kościąn) strzałem z rewolweru skierowanym w lewą pierś pozabawiła się życia. Kula przebiła serce i utkwiała w drzwiach pokoju.

w) **Czempin. (Samobójstwo.)** W Donatowie pod Czempiniem, gdzie częstokroć przebywała w odwiedzinach, odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru skierowanym w lewą pierś pozabawiła się życia. Kula przebiła serce i utkwiała w drzwiach pokoju.

w) **Ostrów. (Nowy starosta.)** W miejsce dotychczasowego starosty p. dr. Srokowskiego zamianowany został starostą ostrowski p. ppulk. Ekkert.

— (Pod kołami samochodu.) W Otrowie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł mistrz rzeźniczy p. Kryjom z Ostrowa. Został on przejechany przez samochód i doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala powiatowego.

w) **Września. (Drabina spowodowała śmierć.)** Bawiący się na podwórzu 2-letni Jerzy Józefowicz, syn gospodarza Józefowicza w Gonicach, został uderzony tak silnie przez przewracającą się drabinę, że śmierć nastąpiła na miejscu.

w) **Buk. (Ze straży pożarnej.)** Ostatnio odbyło się w obecności przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i komunalnych poświęcenie nowo wybudowanej strażnicy oraz nowej sikawki. Zw. straży pożarnej reprezentował inspektor p. Busza. Z okolicznych miast przybyły liczne delegacje. Przy tej sposobności odbyło się udekorowanie szeregu zasłużonych około sprawy strażackiej członków ochotniczej straży medalami zasługi. Uroczystość miała niezwykle podniosły charakter.

w) **Pakość. (Mysz powodem tragicznego wypadku.)** Przy młóceniu zboża w majątku Jankowo pod Pakością, robotnikowi Basińskiemu, który wpuszczał snopki zboża do młockarki zaczęła chodzić po plecach mysz. Basiński nie chcąc dopuścić, by weszła za kark, chciał ją z siebie strząsnąć i zrzuć, co miało ten fatalny skutek, że wpadł jedną nogą w młockarkę, a cepy młockarki urwały nieszczęśliwemu nogę od samego biodra. Basiński, którego natychmiast odesłano do szpitala, zmarł już w drodze. Ks. prob. Kielczewski na samochodzie dogonił nieszczęśliwego i udzielił mu ostatniej pociechy religijnej. Tragicznie zmarły był w kwiecie wieku, liczył bowiem 25 lat.

w) **Gniezno. (Włamanie.)** Włamano się do składu kolonialnego w Pomorzanach, pow. Gniezno. Skradziono różne towary wartości 500 zł.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Parobka Piotra Klebkego z Myszek kopnął koń w twarz, wskutek czego wybił mu cztery zęby w górnej i dwa w dolnej szczęce.

POMORZE.

pn) **Grudziądz. (Aresztowanie b. redaktora „Głosu Prawdy“.)** Zarządzeniem sędziego śledczego aresztowany został b. redaktor „Głosu Prawdy“, niejaki Kazimierz Rendecki, pod zarzutem fałszowania wexli i innych występków, kolidujących z kodeksem karnym. Pan R. wsławił się swego czasu i tem, że nabrał tu magistrat na znaczną kwotę za reklamę propagandową we wymienionym organie warszawskim, którego na gruncie m. Grudziądza był przedstawicielem. R. znajduje się obecnie w sądzie śledczym.

ŚLĄSK.

ś) **Knurów. (Poświęcenie kamienia węgielnego.)** W Knurowie odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę urzędu gminnego i szkoły. Uroczystość zaszczycili swą obecnością wiceminister Jaroszyński, dyrektor departamentu Paciorkowski, wojewoda dr. Grażyński w towarzystwie naczelników wydziałów, dr. Dworzańskiego i dr. Regorowicza. Wojewoda Grażyński wygłosił przemówienie w którym podkreślił znaczenie szkoły polskiej na Śląsku.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) **Zawiercie. (Piorun zabił 5 robotników.)** Omgdaj po południu wydarzył się tu wstrząsający wypadek. Podczas szalejącej burzy robotnicy pracujący przy budowie domu schronili się pod ścianę budynku. Nagle w ścianę uderzył piorun, który zrzucił kilkadziesiąt cegieł, a następnie ugodził w grupę robotników, ześlizgnąwszy się po ścianie. 5 robotników poniosło śmierć na miejscu, a 2 inni zostali porażeni, jednak dzięki natychmiastowej pomocy przeprowadzono ich do przytomności.

Z Poznania.

P) **Kościół w Solaczcu.** Przed kilku tygodniami rozpoczęto prace około budowy nowego kościoła w nowoutworzonej parafii św. Jana Vianney na Solaczcu. — Mury wzniesiono już na wysokość przeszło metra W niedzielę, dn. 30 bm. o godzinie 11-tej odbędzie się uroczyste położenie kamienia węgielnego przez J. Em. Ks. Kardynała Prymasa. W uroczystości wezmą gremjalny udział towarzystwa poznańskie. Przed poświęceniem kamienia węgielnego odbędzie

się nabożeństwo polowe na placu przed nowym kościołem na Mazowieckiej.

P) **Rozmowa telefoniczna z Prusami Wsch.** Zaprowadzono komunikację telefoniczną między wszystkimi urzędami Prus Wschodnich a urzędami polskimi, dopuszczonymi dotychczas do ruchu telefonicznego z Niemcami. Bliższych informacji udzielają urzędy pocztowo-telegraficzne.

MAŁOPOLSKA.

mp) **Lwów. (O samorząd miasta Lwowa.)** Wojewoda Gołuchowski podczas konferencji z delegacją miejskiej rady przyboycznej oświadczył, że p. Nadolski będzie ostatnim komisarzem rządu we Lwowie, gdyż wykonanie nowej ordynacji wyborczej dla gmin oraz przywrócenie samorządu jest już kwestją bliższej przyszłości. Przy tej sposobności wojewoda zaznaczył, że głęboka wiedza i znakomite zdolności organizacyjne profesora Nadolskiego, jak też jego obeznanie ze stosunkami panującymi we Lwowie dają rękojmię że sprosta on w najwyższej mierze czekającym go zadaniom. „Dziennik Ludowy“ donosi w związku z tem, że wojewoda oświadczył, iż według jego informacji otrzymanych w Warszawie, rząd nosi się z zamiarem stanowczego i jak najrychlejszego przywrócenia samorządu lwowskiego i wyraził przekonanie osobiste, że nastąpi to na wiosnę lub w lecie przyszłego roku.

KRESY WSCHODNIE.

kw) **Wilno. (Podziemie z 16 wieku.)** Na szlaku Baniewicze Hroszczyzna na pograniczu polsko-sockiem podczas naprawiania drogi robotnicy na skraju szosy natrafili na zagłębienie. Po odkopaniu natrafiono na podziemną piwnicę z której wydierał się silny odór stęchlizny. Po wypożyczeniu od posterunku KOP'a maski gazowej zbadano sklepienia. Należy przypuszczać, że jest podziemne przejście z 16 stulecia do zamku obronnego na którego miejscu znajduje się obecnie majątek ziemski Wodzińskich.

— (Chrzest żydowskiej rodziny.) W miejscowości Girkanie na pograniczu polsko-litewskim, przeszedł na łono kościoła katolickiego żyd Abram Joffe wraz z żoną i 5-cioorgiem dzieci. Aktu chrztu w obecności licznych tłumów dokonał miejscowy proboszcz.

— (Krzewienie oświaty.) Ostatnio na terenie archidiecezji wileńskiej rozpoczęto intensywną pracę nad organizacją w poszczególnych powiatach zjazdów instruktorskich; które mają na celu przygotowanie kadr misyjnych dla rozwinięcia akcji pogłębienia wiedzy wśród miejscowej ludności, w szczególności wśród młodzieży.

— (Sowiecka straż graniczna okrada polskich obywateli.) Dłwódcą komendy KOP'a w okolicy Krasnego został onegdaj zaalarmowany przez osadnika, porucznika rezerwy Wiszniowskiego, iż żołnierze sowieckiej straży granicznej uprowadzili mu z łajki pasącego się konia. W tym samym dniu w drugim miejscu w okolicy Łużek inni żołnierze sowieccy przytrzymali na Dźwinie tratwę, należącą do Polaka obywatela polskiego.

— (Pożar lasu.) W nadleśnictwie Kucewicza pod Wilnem wybuchł pożar lasów. Ogień strawił przeszło 3 ha 16-letniego lasu. Pożar zdolano zlokalizować.

— (Furjant rzuca się z siekierą na swe dzieci.) We wsi Piaseczno w pobliżu Wizań włościanin Aleksander Wodziński, wpadł nagle w furję i pochwytywszy stojącą w pobliżu siekierę zadał nią cios w głowę swemu synowi 24 letniemu Stanisławowi, poczem rzucił się na córkę, która widząc ciężko ranego brata, wypadła na podwórze i zaalarmowała sąsiadów. Nadbiegłym z pomocą sąsiadom z trudem udało się zszaleńca obezwładnić i rozbroić.

Z CAŁEJ POLSKI.

Niewinny — zbrodniarzem.

Przed izbą karną sądu okręgowego w Bydgoszczy toczyła się rozprawa przeciw 28-letniemu Lambertowi Bukowskiemu, którego od dłuższego czasu przetrzymywano w więzieniu. Zarzucano mu szereg zbrodni. Jako właściciel „Drukarni Pospiesznej“ miał podrobić stemple „Bydgoski Dom Towarowy“ oraz firmy „Behrendt, Bydgoszcz“ z dodatkiem „Zapłacono“ i Dulcetowi, aby ci udali się do tych firm, celem zakupu towarów. — Rachunki mieli przynieść do oskarżonego, który po odcisnięciu pieczętka „Zapłacono“ wysyłał ich do oddziału ekspedycyjnego firm, celem odbioru niezapłaconego towaru. Pracownicy oskarżonego tego polecenia wykonać nie chcieli. Dalej zarzuca się Bukowskiemu, że podrobił płyty i klisze do wyrobów fałszywych banknotów 5-cio złotych oraz że podrobił legitymację nauczycielską z którą Dulcet miał się udać do Poznania, celem dokonywania oszukańczych manipulacji przy zakupie aparatów radiowych i maszyn do pisania. Oskarżony miał się nawet dopuścić zbrodni gwałtu 7-letniej dziewczynki. — Słowem z Bukowskiego akt oskarżenia uczynił skończony kryminalista! Świadek Dulcet i Holoff, którzy zeznaniami swymi przed policją, tak bardzo obciążyli swego pracodawcę, cofnęli się podczas rozprawy głównej. Wykazała ona, że zeznania świadków były zmyślone w tym celu, by podczas pobytu w więzieniu swego pracodawcy móc zawiadnąć drukarnią, co też w rzeczywistości uczynili. Zniszczyli oni warsztat pracy swego

szefa, za co Dulceta już aresztowano. Prokurator cofnął oskarżenie, a sąd wydał wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary.

Dwa cielaki powyrwały sobie ogony.

Pewien pastuch koło Nakła pasąc na łące krowy z nudów wpadł na oryginalny pomysł. Związał dwa cielęta za ogony i począł je szczuć psem. Przeszalone cielaki rozbiegły się przytem i jeden drugiemu wyrwał ogon. Widząc to chłopak a chcąc uniknąć kary pobiegł do domu i z płaczem opowiedział iż napadło go dwóch złodziei i chcieli ukradnąć cielaki, ciągnąc je za ogony; przyczem im ogony powyrwały. Kłamstwo jednak się wydało.

Dwaj rywale w domu oblakanych.

W szpitalu dla umysłowo chorych w Kochanówce pod Łodzią, rozegrał się w tych dniach epilog niezwyklej tragedii. Przed dziesięciu laty w Radomiu odbył się ślub niejakej Ireny Kupfer, z Sandomirskim. Szczęście małżeńskie zakłócił im niejaki Koenig. Sandomirska rozwiodła się z mężem, który, opadł w melancholję, i parę razy usiłował popełnić samobójstwo. Umieszczono go w zakładzie dla umysłowo chorych w Kochanówce. Sandomirska wkrótce po ślubie zachorowała i choroba jego pozostawiła ciężkie ślady na umyśle, tak, że i jego skierowane do Kochanówka. W tych dniach Koenigowa otrzymała wiadomość, że jej mąż Koenig przeniesiony został do szpitala w Warszawie. Kiedy zwróciła się do magistratu z zapytaniem, dlaczego dokonano tej translokacji oświadczone jej, że w Kochanówce pewnego razu umysłowo chory Sandomirski usiłował zadusić Koeniga, twierdząc, że ten jest sprawcą jego nieszczęścia. W ten sposób Koenigowa dowiedziała się o niezwyklej splocie wypadków.

Barbarzyńska profanacja.

„Dilo“ informuje o barbarzyńskiej akcie profanacji. Jakaś zbrodnicza ręka poniszczyła na drodze z Żółkwi do miejscowości Zdzibulki i ze Zdzibulki do miejscowości Kilki wszystkie święte figurki i statule. przyczem kamienne figurki zeszcpeciono, a drewniane krzyże poobcinano. „Dilo“ przypuszcza że zbrodniczą tą profanacja jest dziełem zwolenników komunistycznego Selrobu.

Wyrafinowana zemsta wierzyciela.

Do Komisariatu policji w Warszawie złożył kuzniec Mendelson następującą skargę. W czerwcu br. pożyczylem od kupca p. Cwajfisz kwotę 100 dolarów na skrytą dłuży. Długu w oznaczonym terminie nie mogłem zwrócić, wobec czego Cwajfisz, zaskarżył pretensję do sądu. Obok jednak drogi sądowej, wierzyciel mój obmyślił iście szatański plan zemsty. Ogłosił w pismach warszawskich, że jest w moim sklepie posiadacz objęcia, ale tylko dla kaleki. Od tego czasu tłumy rozmaitych kalek ze wszystkich możliwych instytucji i przytułków masowo oblegają mój sklep od wczesnego rana do późnego wieczora, utrudniając dostęp klienteli. Policja postanowiła wysłać posterunek policyjny przed sklep p. Mendelsona aby w ten sposób uwolnić go od zemsty wierzyciela.

Komuniści mordują niebezpiecznych dla siebie ludzi.

Przed kilku dniami we wsi Stolnice, w rejonie Rubieżowszczyzny w mieszkaniu sołtysa Puznianka wykryto tajne zgromadzenie komunistyczne. W związku z tem aresztowano sołtysa wraz z 6 osobnikami, między którymi znajdował się niejaki Aleksy Bojnarowicz, który miał się przyczynić do wykrycia zgromadzenia komunistycznego. W dniu onegdajszym tenże Bojnarowicz został zwolniony, zaś wieczorem w zagadkowy sposób został zamordowany. Rybacy, którzy cony, do pobliskiego jeziora. — Rybacy, którzy byliby zajęci przy połowie ryb wyciągnęli zwłoki zamordowanego Bojnarowicza. Zachodzi podejrzenie, iż Bojnarowicz zamordowany został ze zemsty przez członków organizacji komunistycznej.

Skarb wartości 4 milionów złotych.

W jednym z mieszkań przy ul. Zygmuntońskiej w Wilnie znaleziono umiejętnie zamaskowaną kasę pancerną, stanowiącą własność przed wojną dzierżawcy tego mieszkania, jakiegoś rosyjskiego dygnitarza. Po otwarciu kasy znaleziono sznury pereli nieobrobione kamienie szlachetne. Obecny właściciel mieszkania zameldował o tem policji, która zabezpieczyła skarb i zawiadomiła władze skarbowe. Skarb oszacowany jest na sumę 4 milionów złotych. Bogactwa te przeszły na własność skarbu państwa. Obecny właściciel mieszkania wszczął starania o uzyskanie części odnalezionego skarbu.

Ostatni dzień!

Tylko do 25. września przyjmują urzędy pocztowe i pp. listowi prenumeratę na „Głos“ na następny miesiąc październik. Należy więc niezwłocznie wnieść względnie odnowić przedpłatę, aby sobie zapewnić regularne otrzymywanie pisma. Najlepiej będzie zaprenumerować „Głos“ na kwartał, poczynając od października.

OGÓLNE WIADOMOŚCI

Rejestracja ośmnastoletnich.

Wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1910, którzy mieszkają w/gł. przebywają obecnie na terenie powiatu leszczyńskiego, winni zgłosić się do dnia 15 października br. do rejestracji w myśl art. 24 znowej ustawy o powszechnym obow. wojsk.

Mieszkańcy miast winni się zgłosić osobiście w przynależnych Urzędach Policynych, a mieszkańcy gmin wiejskich w/gł. obszarów dworskich u przynależnych Wójtów.

Poswiadczenie wyżej wymienionych władz o dopełnieniu obowiązku zgłoszenia należy przechować a w razie każdorazowej zmiany miejsca pobytu przedłożyć przy zgłoszeniu teje zmiany tak u władzy policynej starego miejsca pobytu, jak i również u władzy nowego miejsca pobytu.

Kto obowiazku rejestracji nie dopełni, podlega karze do 500.00 zł w/gł. 6 tygodni aresztu na zasadzie art. 97 wyżej wymienionej ustawy.

PP. Burmistrzowie, sołtysi i przełożeni obszarów dworskich podadzą powyższe zarządzenie do publicznej wiadomości w osobob na miejscu przyjęty i dopilnują, by zobowiązani do zgłoszenia się swój obowiazek w czasie wyznaczonym dopełnili.

Leszno, dnia 18 września 1928. 10749/28-7-V.

Starosta Powiatowy (—) Zenkeler.

—o—

Niniejszem podaje do wiadomości, że następny 3 miesięczny kurs w szkole podkownicznej przy tut. Wydziale Powiatowym rozpocznie się z dniem 26 września 1928 r.

W kursie mogą brać udział uczniowie, którzy ukończyli 19 rok życia i przedłożą urzędowe świadectwo moralności, metrykę urodzenia oraz odpis świadectwa złożonego egzaminu na czeladnika kowalskiego.

Wnioski o przyjęcie na kurs winni kandydaci wnieść w terminie do 22 września 1928 r. do wydziału Powiatowego w Lesznie przez Wydział Powiatowy tego powiatu w którym zamieszkują.

Leszno, dnia 11 września 1928. 2795/28 W, P.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta Powiatowy (—) Zenkeler.

—o—

Rozporządzenie

Wojewody Poznańskiego dotyczące się zwalczania zarazy i pomoru świń na obszarze Województwa Poznańskiego.

Ze względu na obecny stan zarazy i pomoru świń na obszarze Województwa Poznańskiego uchylając tutejsze rozporządzenie z dnia 24-go maja r. L. dz. 13,100/28. I. (Dz. Wojewódzki Nr. 24 z dnia 16 VI. 1928) zarządzam na zasadzie postanowień art. 16, 26 i 27 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 77 poz. 673) o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych oraz postanowień § 357 dotyczącego rozporządzenia wykon. Ministra Rolnictwa z dnia 9 stycznia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19 poz. 167) co następuje:

§ 1. Na obszarze powiatu: 1) Bydgoszcz (miasto i powiat), 2) Chodzież, 3) Czarnków, 4) Gniezno (miasto i powiat), 5) Inowrocław (miasto i powiat), 6) Kościan, 7) Kozmin, 8) Leszno, 9) Międzybóże, 10) Mogilno, 11) Oborniki, 12) Poznań (miasto i powiat), 13) Srem, 14) Środa 15) Strzelno, 16) Szamotuły, 17) Wągrowiec, 18) Września, 19) Wyrzysk — niezależnie od zarządzeń wydanych przez władze administracyjne I-szej Instancji zabrania się:

- a) odbywania targów, pokazów jak również przetargów na świnię, rzeźne tudzież przetargów na świnię znajdujące się przynajmniej od 8 miesięcy w zagrodzie.
- b) pędzenia świń na wspólne pastwiska oraz wszelkiego pędzenia świń pieszo,
- c) wykonywania kastracji świń przez osoby, nie będące lekarzami weterynaryjnymi,
- d) skupiania świń przez handlarzy sposobem domokrajnym.

§ 2. Wywóz (wyprowadzenie) i przewóz świń z miejscowości w/gł. przez miejscowość zarażoną uzależnia się od zezwolenia właściwego Starosty (Prezydenta) przy zastosowaniu warunków przewidzianych w § 353 wymiennego na wstępie rozporządzenia Ministra Rolnictwa.

§ 3. Przy drogach na granicy zarażonych miejscowości należy umieścić tablice z wyraźnym napisem: „Zatęta świń” w/gł. „Pomór świń”.

§ 4. Koszty badania (§§ 353 i 354), które należy obliczać według taryfy opłat za badanie, wydanej rozporządzeniem Ministra Rolnictwa z dnia 23 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 42 poz. 409) ponoszą osoby interesowane (strona).

§ 5. Przekroczenia tego rozporządzenia karane będą na zasadzie postanowień rozdziału VII powołanego na wstępie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z Warszawy.

W) Nowe znaczki pocztowe. Wł tych dniach ukończono si ew obieg znaczki pocztowe wartości 15 gr z podobizną Henryka Stenkiewicza. Ważność starych znaczków obowiazuje aż do ich wyczerpania.

W) Min. Spr. Wewn. a P W. K. W Min. Spr. Wewn. utworzony został komitet międzyparlamentarny pod przewodnictwem dyr. Zabierzowskiego w celu skoordynowania prac, projektowanych na P. W. K. W dniu 21 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu, na którym postawiono kontynuować prace nad przygotowaniem eksponatów, mających ilustrować rozwój administracji w ciągu ubiegłego 10-lecia.

W) Konfiskata „Szańca”. Z zarządzenia komisarjatu rządu skonfiskowany został „Szaniec”, perjodyk, poświęcony sprawom wojska. Konfiskata nastąpiła za artykuł „Prawdziwe i fałszywe”.

W) 15-ty dzień ciągnięcia loterii państwowej. — Wczoraj w 15 dni uciągnięcia 17 loterii klasowej padły następujące większe wygrane: 15 000 zł — 102 895 151 657. 10 000 zł — 3 346, 41*30, 120 657 — 5 000 zł — 14 995, 42 813, 150 866. 3 000 zł — 70, 22 931 38 069, 105 769. 2 000 zł — 4 033, 25 699, 28 955 40 606; 54 653, 58 649, 68 991, 88 296 115 692; 126 815; 137;408. 1 000 zł — 2 894, 9 064, 10 581, 13 098; 34 553; 54 987; 63 418, 65 456, 74 768, 78 034; 101 384; 107 005; 111 405; 113 206; 118 069; 121 286, 144 769; 148 000.

W) Stosunki eksportowe Polski z Rosją. Onegdaj powróciła z Moskwy delegacja przemysłowców pol-

skich z prezesem Lubomirskim na czele. Ks. Lubomirski oświadczył, że delegacja osiągnęła w zupełności zamierzone cele i że porozumienie gospodarce Polski z Z. S. S. R. otwiera przed produkcją polską olbrzymie możliwości w dziedzinie ekspansji do Rosji i na Daleki Wschód.

W) Straszna katastrofa kolejowa. Wł piątek wydarzyła się straszna katastrofa na linii kolejowej Wołkowysk—Słomim. Na wagon motorowy, w którym jechało 25 robotników najechał pociąg, zderzający do Warszawy. Wagon motorowy został doszczętnie zdruzgotany, przyczem 6 robotników poniosło śmierć, a kilku jest rannych. Na miejsce katastrofy przybyły władze śledcze celem przeprowadzenia dochodzeń co do przyczyn strasznej katastrofy.

W) (W celu ożywienia wywozu). W przeydium Rady Ministrów odbywa się praca nad całym szeregiem projektów ustaw natury gospodarczej, mających na celu ożywienie naszego eksportu w celu usunięcia ujemnego bilansu handlowego. Z tej racji należy się spodziewać pod koniec tego miesiąca i w początkach października wypracowania ostatecznego przez rząd szeregu ustaw, które będą w końcu października wniesione na jesienną sesję sejmową.

W) Otwarcie muzeum numizmatycznego. Dnia 11 listopada, tj. w 10-tą rocznicę odzyskanie niepodległości nastąpi uroczyste otwarcie państwowego muzeum numizmatycznego przy mennicy państwowej. Muzeum zawierać będzie około 7.000 okazów numizmatycznych, wśród których znajdują się najstarsze monety polskie, sięgające XI-go wieku.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

It) Koło śpiewu „Chopin”. Dziś w poniedziałek o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu w Słrzelnicy. Komplet konieczny. Dyrygent.

It) Chór Kościelny. Dziś w poniedziałek lekcja chóru męskiego o godz. 8-mej. Jutro (we wtorek) zebranie miesięczne o godz. 8-mej w Domu Kat. Zarząd.

It) Tow. Młod. Polek. Dziś w poniedziałek o godz. 8-mej wiecz. próba VL zastępu. Przybycie wszystkich amateerek konieczna. Zastępowa.

It) Stow. Mł. Polek. Dziś w poniedziałek o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się w Domu Katolickim zbiórka wszystkich tych druhen, które posiadają dobry głos i chciałyby odgrywać. O punktualne przybycie prosi Zarząd.

It) Stow. Młodych Polek. Dziś w poniedziałek dn. 24. bm. o godz. 8-mej wiecz. zbiórka zastępu VII. „Fiołek” na probostwie. O przybycie wszystkich druhen prosi Zarząd.

It) Stow. Młodzieży Polsk. Dziś w poniedziałek o godz. pół 8-mej zebranie zarządu. O punktualne przybycie prosi Prezes.

§ 6.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim i obowiazuje aż do odwołania.

Poznań, dnia 5 września 1928. 26051/28-I.

Wojewoda:

w z. (—) Olpiński.

—o—

o) Nowe przepisy o praktyce lekarskiej. Departament służby zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych przystępuje wkrótce do opracowania projektu noweli do ustawy o praktyce lekarskiej z roku 1921. Wprowadzony ma być przymus rocznej praktyki naukowej w klinikach i szpitalach dla kończących wydziały medyczne prze drozpoczęciem wolnej praktyki lekarskiej. Nowela przewidzieć ma szczegółowe kary dla lekarzy za partactwa lecznicze.

Do wszystkich

Tow. Przemysłowych i Rzemieślniczych

Niniejszem donosimy P. P. Towarzystwom, że Sekretarjat Związku Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych znajduje się w Poznaniu ul. Maszalar-ska 8a pierwsze piętro. Telefon Nr. 50-46. Godziny urzędowania od 9 rano do 1 w południe — od 3 po poł. do 7 wieczorem.

Wszystkie Towarzystwa, solidaryzujące się z uchwałami Zjazdu Delegatów z dnia 26 sierpnia br., prosimy o nadesłanie nam odwrotną pocztą spisu członków Swego zarządu. Do chwili oznaczenia konta bankowego prosimy w sprawach pieniężnych zwracać się pod adresem skarbnika: St. Libera, Poznań — Tylnie Chwaliszewo 21. Po ustaleniu dokładnych danych — zwołany zostanie ogólny Zjazd Prezesów, który uchwali dzień jaknajwcześniejszego Zjazdu Delegatów. W wszystkich sprawach należy zwracać się tylko pod naszym, wyżej podanym adresem. Rzemiosłu i Przemysłowi Cześć! Zarząd: Fr. Górczak, Adam Piotrowski, K. Kaliszewski, St. Libera, Wł. Kośmicki.

Program „Radja Poznańskiego”.

Wtorek, 25. września.

7,00 Głmnastyka poranna. 13,00 Sygnał czasu. Koncert „Tria” Radjo Poznańskiego. 14,00 Notowania giełdy pien. i cen targ. Rzeźni Miejsk. 14,15 Komunikaty PAT. 17,35 Kurs elementarny języka franc. 18,00 Transmisja koncertu z Warszawy. 19,00 Najnowsze wiadomości z P. Wyst. Kraj. 19,20 Odczyt. 19,45 Odczyt. 20,10 Komunikaty gospodarcze. 20,30 Koncert wieczorny. 22,00 Sygnał czasu, komunikaty. 22,20 Nadprogram. 22,40 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”.

Wtorek, 25 września.

13,00 Sygnał czasu, komunikat. 13,10 Przerwa. 15,00 Komunikaty, nadprogram. 15,20 Przerwa. 17,25 Transmisja odczytu z Katowic. 17,50 Przerwa. 18,00 Koncert popołudniowy. 19,00 Rozmaitości oraz komunikat. 19,20 Przerwa. 19,30 Odczyt. 19,55 Komunikat rolniczy oraz transmisja notowań giełdy zboż. krawkowskiej. 20,30 Koncert wieczorny. 22,00 Sygnał czasu, komunikat. 22,05 Komunikaty PAT. 22,30 Komunikaty nadprogram. 22,30 Transmisja muzyki lekkiej.

W agenturach

kosztuje „Głos” łącznie z 4 dodatkami tygodniowymi 1 zł. 80 gr. miesięcznie.

Urzędowa Cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej

w Poznaniu

Poznań dnia 22 września 1928

Zyto nowe (suche)	34,75 — 35,50
Uspობienie: niejednolite	
Pszonica nowa	39,00 — 41,00
Uspობienie: słabe	
Jeźmień przemiałowy	33,50 — 34,50
Jeźmień browarowy	35,00 — 37,00
Uspობienie: silniejsze	
Owies stary	00,00 — 00,00
Owies	30,75 — 32,75
Uspობienie spokojne	
Mąka żytnia 65% wł. w stand	51,25
Mąka żytnia 70% wł. w stand	49,25
Uspობienie słabe	
Mąka pszenna 65% wł. w wor.	61,00 — 65,00
Uspობienie: silniejsze	
Otręby żytnie	25,50 — 26,50
Otręby pszenne	26,50 — 27,50
Rżenak	70,00 — 75,00
Groch polny	46,00 — 49,00
Groch Victoria	65,00 — 70,00
Groch Felgers	66,00 71,00

Humor i satyra.

W koszarach.

Do koszar zgłasza się młody człowiek, kandydat praw, powołany do służby w szeregach. Sierżant prowadzi go do sali szkolnej, gdzie rekruci zostana poddani egzaminowi ze sztuki pisania.

— Jestem kandydatem praw, — mówi naiwny młodzieniec.

— I cóż z tego, odpięra ostro sierżant, nie o to się pana pytają, ale czy umie pan pisać i czytać?..

Podczas upałów.

— Chodźmy się przejść!

— Oszalałeś! Przy 36 stopniach gorąca w cieniu! — A czy my musimy koniecznie chodzić w cieniu?

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Szal.

Rękopisów nie zamówionych nie zwraca się Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5—7-mej wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1—2-giej po poł.

Czcionk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

W piątą bolesną rocznicę zgonu naszej najdroższej i jedynej córki i siostry śp.

Józefy Misiakówny

odbędzie się w środę 26. 9. o godz. 6,30 rano w kościele parafjalnym

msza św.

o spokój jej duszy, o czym zawiadamia się wszystkich znajomych

rodzina.

Kino Apollo

Leszno — ulica Leszczyńskich nr. 30

Dziś wielka premiera. Niewidziana dotąd sensacja.

Niezwyciężony Maciste Imperator

Pełen energii i napięcia dramat w 10 aktach. — W roli głównej najsilniejszy człowiek świata MACISTE i najsympatyczniejszy akrobata włoski SAETTA. Bogata wystawa.

Zajmująca treść filmu. Początek o godz. 7 i 9, w środę 26 bm. o godz. 5 popoł. PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY. —

Kurs tańców!

Otwieram z dniem 3 października br. w sali Strzelnicy ul. Kościańska

kurs tańców nowoczesnych

kreowanych na Międzynarodowym Kongresie w Paryżu: jak: Black-boton, Blues-Yal, Tango nowe, Royal-Valse Black-charleston i na życzenie Mazur. Lekcje prywatne po domach i w majątkach ziemskich. Woisy i szczegółowe informacje w Drogerji Centralnej P. Cieślińskiego, ul. Dworcowa 13, tel. 240. Pierwsza lekcja 3 października o godz. 20-tej, prof. dypl. Tadeusz Sos-Korczyński, członek czynny „Academie des Maitres de Danse de Paris“.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W środę, dnia 26 bm. o godz. 10 przedp. sprzedawać będę przy ul. Więziennej 2

72 szczotki do zamiatania, 100 szczotek do rąk, 72 szczotki do obuwia, 85 szczotek do szorowania, 1 szafę do rzeczy dęb., 1 kanapę, 1 biurko dębowe i inne rzeczy

najwięcej dającym za gotówkę.

Nawrocki, kom. sąd. w Lesznie.

Poszukujemy

zaraz lub od 1. października w Lesznie i okolicy dobrze stosunkowaną osobę, na stanowisko

kierownika-akwizytora

Wynagrodzenie: pensja i prowizja.

Panowie o dobrej prezencji zechcą swoje oferty, lecz tylko z dokładnym życiorysem, podaniem obecnego (dotychczasowego) zajęcia i wymaganą pensją, do Administracji pod „Kierownik” przesłać.

LICYTACJA.

Licytacja 70 wybraków. koni wojsk.

odbędzie się

w Lesznie dnia 28. 9. o godz. 10 na dziedzińcu 17 pułku ułanów

Obelgę

rzuconą przeciwko p. M. Przybylakównie z Leszna, cofam i przeproszam. S. Z.

5000 zł

wypożyczę na I. hipotekę, od pożycznika br. Adres wsk. eksp. Głosu.

Sprzedam

2 kasy National

Świtoński-LESZNO

ulica Komentusza 29.

SKŁAD

sprzętów kuchennych, porcelany, w powiatowym mieście w rynku położony do oddania. Zgłosz. do eksp. Głosu pod „Dzierżawa“.

Palto

zimowe mało używane, sprzedam tanio. Adres wsk. eksp. Głosu.

Chłopak

do koni, może się natychmiast zgłosić.

Franciszek Zak

mistrz rzeźniczy, Bojanowo. ul. Kościuski.

Poszukuję

dzierżawy

domu ze składem i podwórzem lub składem, z podwórzem i stajnią. Oferty pod „Składnica“ do eksp. Głosu.

Rzeźnictwo

w Poznaniu, skład narażnikowy, 2 okna wystawowe, przyległe mieszkanie 5 pokoi, kuchnia i 2 pokoje dla czeladzi, warsztat z elektr. zapędem, stajnie i wozownie. Tygodniowy ubój 30 świń, z powodu choroby właściciela. Wprost od tegoż na kilka lat do wydzierżawienia. Do objęcia potrzeba około 35,000 zł, poleca Fr. Kempa. Leszno, ulica Dworcowa 43, Telefon 266.

2 domy

na sprzedaż, pierwszy piętrowy ze składem, blisko Rynku, drugi nowy, w roku 1914 budowany. Zgłoszenia Pawłowicz, Leszno, ul. Tylna 10.

Dziewczę

do dziecka może się natychmiast zgłosić. Olejniczakowa, Leszno, Grodzka 1, II. piętro.

KAWIARNIA i CUKIERNIA „POLONIA“

WŁASC. ST. KASPRZAK

CODZIENNIE WIELKI KONCERT

POCZĄTEK O GODZ. 7 W.

POCZĄTEK O GODZ. 7. W.

Restauracja

ze składem kolonjalnym w dużej wsi kościelnej do tego handel węgla

tanio do wydzierżawienia.

Zgłosz. do agentury „Głosu“ w Bojanowie.

Pokoju umebl.

na dwie osoby, w pobliżu Rynku poszukuje natychmiast. Kto? wskaze eksp. Głosu.

Bacność!

Warsztat mój znajduje się na 1 piętrze, wykonuję zelówki, reparacje na poczekaniu, towar dobry pod gwarancją, ceny przystępne. Proszę o łaskawe poparcie. Z poważaniem

P. HANDZELKO

Leszno, Osiecka 2.

2 czeladników

stolarskich na lepszą pracę i chłopca do posyłek przyjmie natychmiast.

Józef Bartoszkiewicz

mistrz stolarski, Leszno, ulica Wolności 4

Kafle, piecyki kaflowe szkło okienne, koryta glazurowane

poleca po cenach przystępnych STEFAN SAMOLEWSKI — Materiały budowlane — Leszno, ulica Kościańska 13-14.

4 letni koń

wałach na sprzedaż. Gronówko 5.

Przyjmę

na stancje panow lub panienki, względnie wynajmę pokój od 1. 10 br. Gdzie wsk. eksp. Głosu.

Pokój umeblow.

frontowy z elektryczn. światłem dla inteligentnego pana do wynajęcia. Leszno, ulica Kościańska 31 II. orawo.

Dziewczyna

uczciwa, do wszystkiego potrzebna od 1. 10. Zgłosz. do eksp. Głosu.

Bilans dnia 30. 6. 1928.

AKTYWA	RACHUNEK	PASYWA
1.138,78	Gotówka	
24.398,09	Towary	27.572,89
32.896,47	Dłużnicy	
32.793,—	Rachunek weksli klientów	10.000,—
480,76	Banki	
500,—	Utensylja	
500,—	Nieruchomość	
50,—	Udziały w spółdzielniach	
1.180,—	Akcje	10.798,14
	Wierzytiele	32.793,—
	Redyskont weksli	4.577,62
	Udziały członków	500,—
	Fundusz budowlany	2.362,81
	rezerwowo	1.374,72
	Rezerwa specjalna	300,—
	Fundusz emerytalny	480,52
	Hipoteka	1.000,—
	Dywidenta towarowa	2.177,90
	Do dyspozycji Waln. zgom.	zł 93.937,10
		zł 93.937,10

SKŁAD CZŁONKOW.

Członków liczyła Spółdzielnia w końcu 1926/27. 66
w roku 1927/28 przystąpiło 72
wystąpiło w roku 1927/28 6
przechodzi na rok 1928/29 66
68 udziałów.

Suma dodatkowa odpowiedzialności za Spółdzielnię wynosi zł 68.000,—
wkładki udziałowe powiększyły się o złotych 291,28

Rolnik w Osiecznie

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. ograniczoną I. Schulz. Fr. Schmidt.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

We wtorek 25 bm. o godz. 11 przedp. sprzedawać będę w Poniecu przy ul. Wielkozamkowej 10

1 umywalkę najwięcej dającym za gotówkę. Dziurła, kom. sąd. z pol. w Lesznie.

WYCIENCZENIE BLEDNICE

LECZY HEMOGEN



ORYGINALNY TYLKO Z FIRMA

KLAWE

Pralnia Warszawska

F. Bogdanowiczowej, w Lesznie, ulica Bracka 5
przyjmuje do prania i prasowania wszelką bieliznę jak: koszule kołnierze, mankiety, bluski batystowe, oraz czystsze garnitury męskie i suknie wełniane. Tamże potrzebna nitychmiast uczenica córka porządnych rodziców, biegła w pisaniu, czytaniu i rachunkow

Reklama jest dźwignią handlu!

Przedpłata: Na poczcie wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika”, „Ognisko Domowe.”, dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z odnośz do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośzeniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wiersz milim. 6 łamowy 15 groszy. Reklamy i łamowy w dziale redakcyjnym 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rękosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: Feliks Zbierski, Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Poniać: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wlekiński. Wolsztyn: A. Smoczyński, ulica Kościelna nr. 1. Miejska Górka: A. Krwaczek, ulica Główna nr. 60. Sarnowa: J. Kociatkowski, ul. Mazur. Skład kolonjalny. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Calińska, ul. Mazurkowska nr. 67 i Matuszczak, księgarnia, ul. Marszałkowska. Stefanowo: K. Bachórz Buczek, F. Drótkowski. Nowy Tomyśl: L. Garstkowiak. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Rostarzewo p. Wolsztyn: J. Siuta. Dubin p. Rawicz: R. Kowalski, Koźmin: Królikowska. Wroniawy: Dalaszyński. Dołak: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo W. Winkler, Rynek i Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, skład kolonjalny. Świeciechowa: Koschel. Osieczna: Cieśliński, drogerja, Rynek. Bukówiec Górny: Szymański, piekarnia.